



MONITOR

Na Rok Rański 1778.

Nro: XXXV.

Dnia 2. Maia.

Reszta poprzedzającego Monitora.



WSzyftkie zaś operacye chwaleb-
nego kunsztu naszego
jedynie dążą ku pomnożeniu cyr-
kulacyi Pańskich pieniędzy, à zatym
kraiowego dobra. Przez nas mia-
sta, miasteczka, kramy kupieckie,
ziazdy Trybunalskie y Seymikowe,
sklepy Winiarskie, Banki Faraono-

Kk

we

we napełniają się złotem. Po Anglii, Francyi, Hollandyi, Węgrzech, wschodnich y zachodnich Indjach, tak się rozsypuie naszymi sprężynami złoto, iako wiatrem plewy. Włoch, Zyd, Turczyn, Greczyn, zarowno z nami z Pańskiej kieszoni życie y iey się kłania, Pan kontent z losu swego y z naszej usługi, à miłość w nas Chrześcijańska wszystkim ludziom, iako bliźnim razem dobrze czyni. A iako w tym doczesnym życiu nic trwałego nie maż na świecie, bywa więc czasem, iż przeciwna fortuna rownie wielkich iako y małych prześladuie ludzi. Trafia się częstokroć, iż zgraia Barbarzyńcowowych dzikich z serca y ludzkości wyzutych, *Kredytorami* zwanych ludzi, stan pomyślności Pańskiej niemilosiernie ruynuie, jednakoż y w takowych okolicznościach nie zmazał żaden z naszych sumienia

nia swego , na szkodę Pańską radząc, aby dłużnikom płacił. Nigdy my majątku Dobrodzieiow swoich takowym ludziom nie dajemy, sami go oni zawsze, mimo chęć y zezwolenie nasze drą, szarpia, przez moc owego straszliwego, à od piekielney Hydry wymyślonego słowa *Taxa*. A tu to jest ow krytyczny moment, *non plus ultra*, w którym się kończą operacye nasze. Z professyi swoiey należemy tylko do ukontentowania Panow, gdy zaś na to mieysce troski, kłopoty y niedostatki następują, już w ten czas nic po nas, samych tylko Filozofow, Moralistów, Kazuistów, przydać się może asystencya. Doktorowie pilnują pacjentow, poki są żywemi, my pilnujemy Panow, poki są Panami. Doktorowie iednak doprowadziwszy do grobu chorego, idą prowadzić drugiego, my zaś doprowadziwszy, nieodstępnie,

3
 pnie, do taxy Pana, idziemy iuż
 prowadzić życie własne, dostatnie
 y wygodnie z zarobkow professyi
 naszey. Pewna rzecz, że pracuiąc
 korzystamy, *dignus est enim opera-*
rius mercede sua, godzien iest ro-
 botnik zapłaty swoiey. Z tym
 wszystkim rzecz godna uwagi, że
 y w tych ostatecznych okoliczno-
 ściach dobro pospolite naymniey-
 szego nie ponosi uszczerbku. Wsie
 y majątności Pańskie nie przenoszą
 się za morze, lecz w teyże zosta-
 ią oczyźnie. Wielu obywatelow
 y my fami słudzy W. W. M. Pana
 Dobrodzieia, iako rycerze z łupow
 woiennych, z tego podziału rzą-
 dniey y gospodarniey żyjemy, po-
 datki oczyźnie płaciemy, à z u-
 padku iedney niešťczęśliwey, kil-
 kadziesiąt nowych szczęśliwych po-
 wstaie Familii. Swiat iest komedya,
 y w caley takowey awanturze iak
 na komedyi, scena tylko y akto-
 rowie

rowie przemieniaią się, Pan zostaie Pochlebnickim, à Pochlebniccy Panami. Wszystko jest jedno dla kraju, czy Algebrzysta pisze $X \text{ minus } -Z$, czy $Z \text{ minus } -X$. Z tych uwag wnosimy nie zawodnie, że Monitorcki W. W. M. Pana Dobrodzieia wyrok, łaskawą względem czynow naszych położy konkluzją, iakoż z następującego powodu koniecznie takową dla siebie rokujemy pomyslnosc. Czytaliśmy, iż W. M. Pan Dobrodziey mocno naganiał *Francmassonow*, więc wypada konsekwencya, że nas iako prawdziwych *Anti-Francmassonow* protegować będziesz, gdyż iako tamci między sobą ieden drugiego wspierają, ieden drugiemu pomagają, tak my przeciwnie ieden drugiego nie cierpiemy, ieden drugiego rugujemy. Podług kardynalnych Praw starożytnego kunsztu naszego, ieden tylko *Pochlebnicki* na o-
pera-

peracyi powinien zostawać u Pana, tak iako ieden (a) *Cicisbey* u Włoskiej Damy. Oprocz tego okazane w śrzedzinie pokorney supliki naszej pożytki, iawnie za nami przed Wielmożnym W. M. Panem Dobrodzieiem y przed całym morwią światem. A tak z pokorą, ufnością y nadzieją, w nayuniżeńszych suplikujemy wyrazach, ażebyś Panie nasz Miłościwy, żadnych Pism dotkliwie nas czerniących, przyimować, drukować y rozsyłać nie raczył; suplikujemy, ażebyś Jegomości Pana Przyjacielskiego y wwszyłkich duchem nienawiści ku nam tchnących, gruntownie reflektował, y na lepsze myśli naprowadził; suplikujemy, ażebyś naszą szlache-

(a) *Cicisbeo* jest to po naszymu Kawaler od ręki. Zaden polerowny mąż we Włoszech nie powinien go żenie swey bronić, ani też w usługi iego wglądać.

fzlachetną professyą po całym wielkim świecie zalecał y zachwalał; suplikuiemy, ażebyś nas famych Panom wielkim, à mianowicie Senatorom, Ministrom, Xiążętom, Dygnitarzom, na koniec też Bankierom y bogatym Kupcom, usilnie rekomendował, à to iako ludzi wszelkie nieukontentowania y niepomyślności oddalających, lub rostopnie zmnieyszających, iako we wszystkich ich zamyślach, przedsięwzięciach, à osobliwie w szczęściu pomocnikow nieodstępnych, iako nieznaney y nieslychaney w Rzeczachpospolitych iednomyślności wizerunek y model naśladowania godny prezentujących, iako cyrkulacyą pieniężną z pożytkiem kraiovym rozprzestrzeniających, iako do substancyi y sposobu wielu Familiom ubogim pomocnych. My zaś za takową łaskę przez wdzięczność powiną, bez

bez żadney nadgrody, lub prywatnego zysku, poki tylo Profesya nasza na świecie trwać będzie, darmo y wiecznie samemu W. M. Panu Dobrodzieiowi pochlebować, całym cechem iako naysoleńney przyrzekamy, y u nog iego Pańskich ścielemy się, w naygłębszym pisząc się uszanowaniu

Wielmożnego Miłościwego Pana
y Dobrodzieia

życzliwi Pochlebcy
y nayniżsi słudzy

Starsi, Przełożeni y Kompania starożytnego Kunsztu Pochlebnickiego.

